

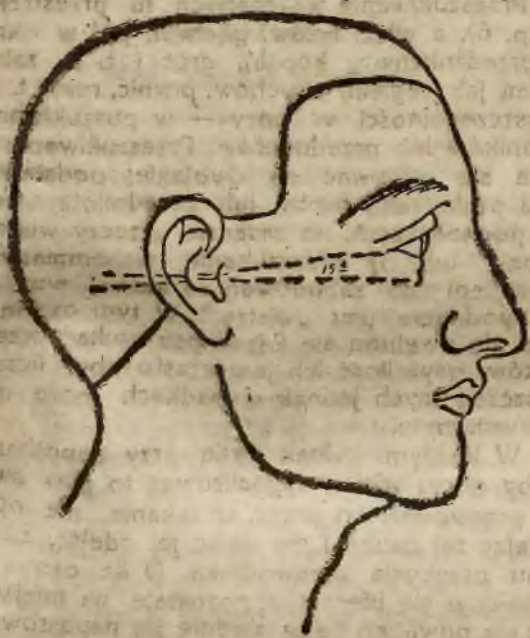
między którymi leżą wszystkie stopnie pośrednie, których ilość przy zbliżaniu ku środkowi wzrasta, a przy oddalaniu maleje. Jest to prawo natury, na które pierwszy zwrócił uwagę belgijski uczony Quetelet.

Dlatego też znacznie więcej jest ludzi średniej wielkości wzrostu lub z nosami o podstawie łowej, aniżeli ludzi rzeczywiście bardzo małych lub bardzo wielkich, albowiem z nosami o podstawie w górę lub w dół zwróconej.

Wyrazy trzeciej kategorii (barwa włosów i zarostu) dzieli się również na 7 stopni, a to przy użyciu nazw trzech zasadniczych barw: blond, kasztanowato-brunatna, czarna, a uzupełnia się je przez dodanie do dwóch pierwszych określeń słów „jasno”, „średnio” albo „ciemno”.

Przy sporządzaniu rysopisu z obecnej osoby należy ją w ten sposób ustawić, aby twarz z przodu i boku była dobrze oświetloną i można było dokładnie każdy szczegół zauważyć.

Głowie należy nadać normalne położenie, co wówczas ma miejsce, gdy linja pociągnięta od końca kąta ocznego do koźłka usznego (tragus) tworzy z linią poziomą, przez ten koźłek przechodzącą kąt 15 stopniowy. (Patrz fig. 1).



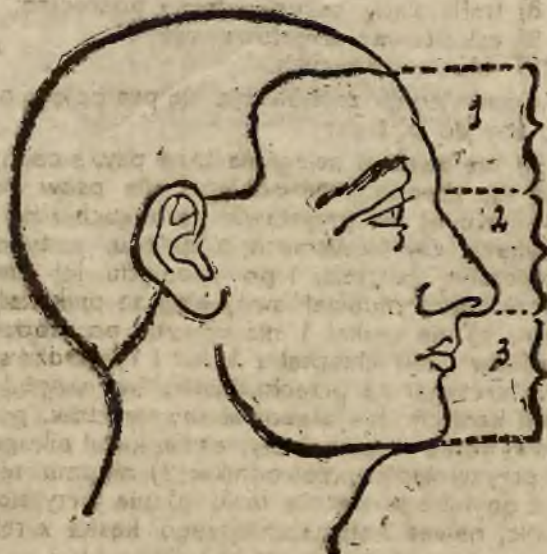
A. GRIMM.

UKŁADANIE PSÓW POLICYJNYCH.

(DO ILUSTRACJI W ALBUMIE)...

Pośród wszystkich zwierząt, jakie człowiek zdołał ujarzmić do współżycia domowego pies od najdawniejszych czasów stał mu się najwerniejszym i najbardziej przyjaznym towarzyszem. W wykopaliskach najdawniejszych epok znajdujemy potwierdzenie tej hipotezy w szkieletach

Po wyższym przygotowaniu przystępuje się do badania pojedynczych części głowy, a spostrzeżenia notuje się na odpowiednim druku. Głowę należy badać z profilu i wprost. Miary nie ma potrzeby używać, ponieważ główne rysy ocenia się w stosunku do całej postaci, a więc tylko podług względnej miary. „Normalną głowę” nazywamy „taką głową” której profil da się podzielić na trzy równe części (Patrz fig. 2), a mianowicie:



- 1) część czołową od linii włosów do nasady nosa,
- 2) część nosową od nasady nosa do jego podstawy,
- 3) część ustną od podstawy nosa do końca brody.

W ten sposób określa się czoło, którego wysokość jest mniejsza od długości części nosowej albo ustnej twarzy, jako „niskie”, nos, którego długość jest mniejsza od leżącej nad nią części czołowej, a pod nią części ustnej „mały” zaś czoło, którego wysokość równa jest części nosowej albo ustnej twarzy „średnie” itp.

(D. c. n.)

wości. Pies mając lepiej od człowieka rozwinięte zmysły, zwłaszcza węchu i słuchu wskazywał mu tropy zwierzyny, ostrzegał przed zbliżającym się rabusiem dwu lub czworonogim, a co najważniejsze obdarzony nieznanym człowiekowi zmysłem — kierunkiem — był przewodnikiem w gęstych borach i zawiłych rozpadlinach górskich. Wrazie jakiegoś nieszczęścia lub niebezpieczeństwa wierny pies, ileż razy sprawdził człowiekowi pomoc, udaremnił podstępny cios wroga, ostrzegł przed zasadzką lub przeprawą, wydobył tonącego z głębin wodnych.

A jakże rozległa jest służba opiekuńcza psa przy domu? Nie tylko strzeże przed ogniem i złoczyńcą całego dobytku, ale jest troskliwym piastunem dziatwy, jest ekonomem i pastuchem wszelkiej trzody.

Te wybitne zalety i nieocenioną służbę wykonywał po swojemu człowiek i rozszerzał coraz bardziej psie zadania. Poczęto się nim posługiwać, jako siłą pociągową, jako przewodnikiem dla ślepców i kalek, jako ruchomymi stacjami ratunkowo-opatrunkowymi w górach i na placach bitwy. Podczas wojny ostatniej psy znalazły szerokie zastosowanie nie tylko w służbie sanitarnej, ale i wywiadowczej, sygnalizacyjnej, telefonicznej, telegraficznej, a nawet minierskiej i dostarczania żywności i amunicji.

Tak wielorakie funkcje psiego rodzaju wymagały już pewnej specjalizacji t. j. odpowiedniego uodpornienia psa na trudy i osiągnięcia jaknajwyższej inteligencji. Osiągnął to człowiek w drodze trafnie dobranej krzyżówki różnych odmian psów oraz stosowania należnych metod wychowawczych czyli t. zw. tresury. Pod tym względem jak wiemy osiągnięto rezultaty wprost imponujące. Pomijając szarlatanerię trenerów cyrkowych, wiele dziedzin poważnej i odpowiedzialnej ludzkiej pracy nie mogłyby się dziś obyć bez psiego współdziałania.

Najlepszym tego dowodem, że kryminologia lat ostatnich, zniewolona coraz bardziej szeregami się i coraz więcej wyrafinowanym przestępstwem do przeciwdziałania mu przpomocy wyzyskania dla swej pracy niemal wszystkich dziedzin wiedzy, na bardzo poważnym i wybitnym miejscu uwzględniła pomoc psa w służbie policyjnej.

Usystematyzowane próby w tym kierunku poczęto czynić przed 30 mniej więcej laty w Niemczech. Już po krótkim okresie doświadczeń osiągnięto tam tak wybitne i imponujące rezultaty, że wzorem Niemców pospieszyla się posilkowac psami policje: austriacka, francuska, belgijska, szwajcarska, a nawet tak przecie pod każdym względem zacofana i konserwatywna policja rosyjska.

Policyjna tresura psów ma już za sobą bardzo bogatą literaturę, cały szereg programów i metod. Bóddcem w tym kierunku był, zdaje się, pierwszy artykuł znanego kryminalisty dr. H. Grossa w roczniku b. austriackiej zan-

skuteczniejszymi przeciwko znacznemu rozszerzeniu się onej są środkami.

W wielkich rozpustnych miastach zaraza ta jest złem, do zwalczenia niepodobnem. Policja w tej mierze tylko:

1. Przecinać sposobność publicznego wszeteczeństwa jest w stanie, a zatem żadną miarą cierpieć nie powinna, aby wszeteczeństwo w zarobek obracać. Faktorów i gospodarzy domów wszetecznych, jako też nierządnic uliczne i z domów wszetecznych, jak naysurowiej prześladować winna i do robót przynaglać obowiązana. Jeżeli Policja w tym względzie bardzo baczna być zechce, rzemiosła podobne nigdy w zwyczaj nie weyda. Bo chociaż pojedynczym i potajemnym rozpustom zapobiec nie zdoła, to przecież te tak wiele złego, jak wszeteczeństwo publiczne, nigdy zrzadzić nie potrafią.

2. Odkryte lub zgłaszające się osoby, wienerycznymi chorobami dotknięte. Polcya w szpitalach leczyć, jednakże ich wstydlwość szanować po winna. Bo rządowi starać się wypada, aby w narodzie uczucie wstydu względem takowych wykroczeń zatartem nie zostało. Wszelako i między choremi dobrowolnie się odkrywającymi, a choremi, przez Policję innemi sposobami wysledzonemi, różnicę czynić należy. Jeżeli zaś odkryci chorzy kogoś już zarazili, na karę skazywanemi być powinni.

Projektowali niektórzy, aby dla zagrozenia szerzeniu się wenerycznych chorób, uprzywilejowane urządzać domy wszeteczne. iakoż takowe w wielu krajach przywiezionemi do skutku zostały. Lecz rząd występkę przywilejować nie powinien, przywileje zatem na domy wszeteczne wszelkiey się zdrowey Policyi krajowej sprzeciwiają.

(§ 32. Wszystkie środki policyjne z zasadami moralności, czyli cnoty zgodne być powinny)

Śrżodek ten do celu nie trafia. Bo podobne domy pokusę i powaby do wszeteczney rozpusty znacznie powiększają, nie zagrażając bynajmniej zarazie. Ponieważ kobiety tego rodzaju każdemu widocznych śladów wewnętrznych chorób na sobie nie mającemu, wolnego do siebie przystępu pozwalają przeto same ani momentu pewnymi od zarazy nie są, zaczem już przed własnem choroby swej dostrzeżeniem, lub odkryciem owej przez odwiedzających je lekarzy bardzo wiele osób pozarażać mogą.

lawność występkę nawet w młodzieży dystygowańszej wstyd, tę najsilniejszą przeciwko rozwiązłości obojey płci zagrodę tak dalece przytłumia, iż wszyscy obojętnie stają się na występek.

Przykazuje się wprowadzić zwyczaj, aby w domach wszetecznych do zwołanych blask wabiący cierpieniem nie był. Lecz te przykazy nigdzie się nie zachowują, iak się łatwo domysleć można. Jeżeli we własnym zakładzie muzyka i tańce miejsca mieć nie mogą, to zabawy takowe i zanecające powaby w sąsiednim domu łatwo urządzić się dadzą. Że damy takie małżeńską wierność zmniejszają, próżna jest imaginacja. Bo owszem domy podobne są szkoła fechtarską, wktórych się odwaga i zręczność do śmielszych napaści udoskonalają. Gdy w nich wreszcie płęć żeńską rewidują, sprawiedliwą byłoby rzeczą, aby i na mężczyzn, tak wszeteczne kompanie odwiedzających, równyż dozór był rozciągnięty.

Jasno jest rzeczą, że publiczna o zapobieżeniu zarazom i zachowanie zdrowia narodu

staranność organizacyi odrębnych instytutów wymaga. Potrzeba zatem oddzielnych kolegiów medycznych, tudzież oddzielnych osób, po którychby Policja dopomagania swym w tej mierze celom żądać mogła. Dlatego w każdym dobrze urządzonym państwie, oddzielny widzimy wydział lekarski i zdrowia, do którego dbałość, o zmierzające ku tym celom ustanowienia należy. Do zdań wydziału takowego władza wykonawcza policyjna stosować się powinna. Kollegium to i podległe onemu władze, obowiązanemi być muszą:

1) baczyć na wszystko, co stanu zdrowia narodu w ogólności dotyczy, tudzież uskuteczniać za pośrednictwem władzy rządowej, wszystko to, czego pojedyncze siły, gdy samymi sobie są zostawianemi, uskutecznić nie są zdolne;

2) uorganizować i zarządzać całą w kraiu rzeczą lekarską, szczególniej zaś kierować publicznymi szpitalami i lazaretami, examinaować lekarzy, przez rząd potwierdzić się mających, utrzymywać dozór nad aptekami, lekarstwami, babami położowemi i t. d.

Przy okazji Jacobi wypowiada pogląd poboczny, czyby proceder lekarski nie uczynić wolnym, a tylko szarlatanów i szkodliwych lekarzy ścigać Eksperyment nawet jak na ówczesny czas dosyć ryzykowny ostać się dziś nie może wobec współczesnych poglądów na medycynę. Ponieważ wreszcie ustęp ten przedmiotu niniejszej pracy się nie tyczy, pomijamy go skwapliwie, na tym kończąc widział pracy Jacobiego: „O publiczney pieczy nad życiem”.

Następny, „poddział drugi” traktować będzie: „O publiczney pieczy nad wolnością członków państwa”.

(D. c. n.)